Anima, Odejd

Tak bardzo prosisz "zostań tu"
Obiecać każesz
Już nie masz mocy plątać dróg,
Którymi marzę
Tyle pytań i pożegnań
Zabrakło chwil na twoje "zawsze"
Stosy obelg spijmy razem
Za ten czas, za każde z nas
Przecież nie chcesz bym siedział tu
Łańcuchem skuty jak pies
Zaszyć się gdzie ty będziesz
Garścią wspomnień i
Niczym więcej
Wiele takich miejsc
Gdzieś jest
Gdy nie ma twoich lepkich rąk
Jest dużo lepiej
Gdy cisza zamiast krzyku klątw
Cieplej jest
Już nie warto stawiać ruin,
W których mieszkają tylko duchy
Zostaw resztę siebie temu,
Kto nie ma kocich dróg
Przecież nie chcesz bym siedział tu
Łańcuchem skuty jak pies
Zaszyć się gdzie ty będziesz
Garścią wspomnień i
Niczym więcej
Wiele takich miejsc
Gdzieś jest
Każdy nowy dzień wolny
Od obietnic
"My na całe życie"
To nie będziesz ty
Nie my
Utrata złudzeń boli gdy
Wierzy się tylko sobie i
Najważniejsze staje się
Bylebyś śladami biegł
Śladami biegł
Zaszyć się gdzie ty będziesz
Garścią wspomnień i
Niczym więcej
Wiele takich miejsc
Gdzieś jest
Każdy nowy dzień wolny
Od obietnic
"My na całe życie"
To nie będziesz ty
Nie my